

Sygn. akt: I C 2087/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Patrycja Pacholska-Stolarz
Protokolant:	stażysta Natalia Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Inowrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w I.**

o zapłatę

1. powództwo oddala,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Inowrocławiu na rzecz adw. P. B. kwotę 744,94 zł (siedemset czterdzieści cztery złote 94/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,
4. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie.

SSR Patrycja Pacholska-Stolarz

UZASADNIENIE

Powód J. P. w pozwie z dnia 28 października 2014r., ostatecznie sprecyzowanym w pismach pełnomocnika powoda z dnia 2 maja 2015r., i z dnia 10 września 2015r. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w I. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Swoje żądanie uzasadniał warunkami panującymi w zakładzie karnym w związku ze skierowaniem powoda do pracy, takimi jak złe warunki świadczonej pracy, problemami z toaletą w radiowęźle, wilgocią i grzybem w administracji, odorem, koniecznością zbierania wody i nieczystości zalewających oddział podczas deszczu, wskazywał na nieprawidłowe, niezgodne z przepisami postępowanie pracowników pozwanego względem powoda, polegające na niewłaściwym odprowadzaniu i doprowadzaniu do miejsca pracy, naruszaniu terminów – godzin, uniemożliwiających wykonanie zadań i burzącym plan dnia, zmuszaniu do nieopłatnej pracy podczas gdy powód chciał pracować, ale odpłatnie, fałszowaniu i oszukiwaniu w dokumentacji dotyczącej czasu pracy, wpisywaniu innych godzin świadczonej pracy, niż faktyczne, nie spełnianiu obietnic w zakresie profitów za pracę – przepustek, braku osób doprowadzających do toalety.

Powód wskazał, że roszczenie oparte jest o treść art. 417 k.c., jako że powód domaga się zadośćuczynienia za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej przez funkcjonariuszy publicznych. (k. 75, 86-87,135-136) Powód wskazał, że zachowanie pozwanego naruszyło jego dobra osobiste w postaci godności osobistej (w związku z koniecznością wstrzymywania potrzeb fizjologicznych i załatwiania ich do wiadra), wizerunek, dobre imię (nierzetelne ewidencjonowanie czasu pracy, pozbawianie profitów z pracy), zdrowie (złe warunki pracy).

Pozwany Skarb Państwa - Zakład Karny w I. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznał, że powód przebywał w pozwanym zakładzie karnym, gdzie był zatrudniony przy obsłudze radiowęzła: od 20.05.2014r. do 30.06.2014r. nieodpłatnie, od 1.07 do 10.09.2014r. odpłatnie w 1/2 etatu, od 11.09.2014-13.10.2014r. ponownie nieodpłatnie. Pozwany wywodził, że twierdzenia powoda są ogólnikowe, w żaden sposób nie mogą uzasadniać roszczeń wskazanych w pozwie. Wskazał, że powód winien udowodnić fakt naruszenia dobra osobistego, czego nie uczynił. Pozwany kwestionował istnienie związku przyczynowego między ewentualnie doznaną przez powoda szkodą a wykonywaniem przez pozwanego czynności z zakresu władzy publicznej. Podkreślił nadto, że nie miał żadnego obowiązku, aby zatrudnić powoda, w szczególności, aby czynić to odpłatnie. Z uwagi na ograniczone możliwości nie wszystkim osadzonym można zagwarantować odpłatne zatrudnienie. Pozwany wskazał, że w okresie, w którym powód zatrudniony był odpłatnie – podstawą zatrudnienia było skierowanie do pracy i wcześniejszy wniosek o zatrudnienie. Powód wyraził pisemną zgodę na zatrudnienie nieodpłatnie. 10 września 2014r. powód został wycofany z zatrudnienia odpłatnego z powodu braku środków finansowych na wynagrodzenie skazanych. Pozwany wskazał, że godziny pracy wskazane w karcie pracy powoda pokrywają się z godzinami pracy wpisanymi w książce zatrudnienia, w której wpisuje się godzinę wyjścia z oddziału i powrotu. Pozwany zaprzeczył, aby w karcie pracy wskazano inną niż rzeczywista liczbę godzin przepracowanych przez powoda. Dodatkowo wskazał, że po każdym zakończonym dniu pracy powód potwierdzał swoim własnoręcznym podpisem wymiar przepracowanych godzin. Kartę pracy podpisywał również po jej zamknięciu w danym miesiącu.

Pozwany zaprzeczał również, aby powód doprowadzany był do miejsca pracy i odprowadzany z powrotem do oddziału mieszkalnego w innych godzinach, niż wynikało to z zarządzeń dyrektora pozwanej jednostki. Pozwany wskazał nadto, że warunki pracy, jakie powód miał zapewnione u pozwanego nie spowodowały nigdy cierpienia i upokorzenia w jakimkolwiek stopniu. W szczególności powód nigdy nie był zmuszany załatwiać potrzeb fizjologicznych do wiadra, nawet w przypadku krótkotrwałej awarii toalety mieszczącej się przy radiowęźle. Pozwany wskazał, że nie jest prawdą, jakoby toaleta ta była nieczynna od maja od października 2014r. Toaleta ta znajduje się poniżej poziomu odpływu kanalizacji, zamontowana jest tam pompa, którą łatwo zapchać poprzez niewłaściwe użytkowanie. Ulegała awarii, jednakże naprawa przeprowadzana była niezwłocznie. Kiedy osadzony chciał w czasie awarii skorzystać z toalety – przez wychowawcę (a po godzinach pracy administracji przez innego funkcjonariusza) prowadzony był do innej toalety mieszczącej się w budynku administracji. Pozwany wskazał, że funkcjonariusze, których biura znajdują się w tej części budynku, co radiowęzeł, korzystali z tej samej toalety i pracowali w analogicznych, jak powód, warunkach socjalnych. Pozwany zaprzeczył, aby ktokolwiek z funkcjonariuszy obiecywał powodowi przepustkę w zamian za wykonanie przez niego dodatkowych prac, tj. rysunków czy rzeźb. Wskazał nadto, że pomieszczenia jednostki były i są kompleksowo remontowane zgodnie z harmonogramem prac konserwacyjno-remontowych. Wskazał, że nie jest prawdą, aby w czasie opadów deszczu został zalany korytarz przy radiowęźle. Pomieszczenie radiowęzła nie było zagrzybione. (k. 8-12)

Sąd ustalił, co następuje:

Będąc osadzonym w celu odbycia kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w I. powód J. P., na podstawie skierowania do pracy, w okresie od 20 maja 2014r. do 13 października 2014r. był zatrudniony na stanowisku związanym z obsługą radiowęzła. Było to zatrudnienie było nieodpłatne, za wyjątkiem okresu od 1 lipca 2014r. do 10 września 2014r., kiedy zatrudniony był odpłatnie w wymiarze 1/2 etatu. Zatrudnienie odpłatne powoda nie zostało przedłużone z uwagi na brak środków finansowych.

/dowód: rejestr zatrudnienia nieodpłatnego k. 118/

Powód sam ubiegał się o zatrudnienie go w trakcie osadzenia i wyrażał pisemne zgody na zatrudnienie nieodpłatne. Powód pracował w godzinach porannych na pierwszej zmianie od godziny 7.45 do 10.15 i od 11.45-14.15 lub na drugiej zmianie od godziny 15.15 do 16.45 i od 18.15 do 21.45. Co do zasady był odprowadzany i przyprowadzany z powrotem na oddział terminowo. Bywało, że powód świadczył pracę w krótszym czasie niż planowy. Jedynie wyjątkowo zdarzało się, że powód w pomieszczeniu radiowęzła przebywał dłużej niż powinien – np. w dniu 2 sierpnia 2014r. od godziny 14.45 do 17.15 i od 19.45 do 22.05. Sumaryczny miesięczny czas pracy nie przekraczał jednak planowych godzin pracy. Powód podczas świadczenia pracy w radiowęźle codziennie podpisywał karty pracy osadzonego, w których zapisywane były godziny jego pracy, co każdorazowo kwitował własnoręcznym podpisem. Prowadzona była również książka zatrudnienia osadzonych, w której codziennie wpisywane były dokładne, rzeczywiste godziny opuszczenia przez powoda oddziału mieszkalnego w związku z pracą w radiowęźle oraz godziny powrotu na ten oddział. Czas odprowadzania powoda do pracy i z pracy wliczany był do jego czasu pracy. Kiedy czas pracy powoda przekraczał planowy – miał wówczas możliwość korzystania z udogodnień w pomieszczeniach radiowęzła – z telewizora i dvd, jak również z toalety. Pomieszczenie radiowęzła nie było zamykane na klucz, powód mógł swobodnie poruszać się po korytarzu prowadzącym do sąsiednich pomieszczeń. W pomieszczeniu naprzeciwko mieściło się biuro wychowawcy. Ponadto w pomieszczeniu radiowęzła zamontowany był telefon bezpośrednio łączący je ze stanowiskiem dowódcy zmiany. Powód mógł z tego telefonu w każdej chwili skorzystać.

/dowód: pisemne oświadczenia powoda k. 117, 120, 122, odpisy z książki zatrudnienia osadzonych oraz z kart pracy k. 14-41, zeznania świadków: A. P. (1) na rozprawie w dniu 10.09.2015r., M. G. na rozprawie w dniu 10.09.2015r., A. P. (2) na rozprawie w dniu 20 października 2015r., M. L. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r., M. D. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r., M. P. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r., S. S. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r. /

Pomieszczenie radiowęzła było w prawidłowym stanie technicznym, spełniającym wymogi bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie było zawilgocone ani zagrzybione, nie było też zalewane. Przy pomieszczeniu tym znajdowała się toaleta, z której powód mógł swobodnie korzystać. Toaleta okresowo ulegała awariom, z uwagi na konstrukcję instalacji kanalizacyjnej. Awarie te usuwane były przez dział techniczny. W czasie trwania awarii powód mógł korzystać z tej toalety, tylko nie można było splukiwać nieczystości lub był odprowadzany przez funkcjonariuszy służby więziennej do innej toalety, również mieszczącej się w budynku administracji Zakładu Karnego.

/ dowód: zeznania świadków: A. P. (1) na rozprawie w dniu 10.09.2015r., M. G. na rozprawie w dniu 10.09.2015r. M. P. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r., S. S. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r. M. L. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r., M. D. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r. /

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną, uznając je za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Powód wprawdzie podnosił, że godziny powrotu do oddziału mieszkalnego były wpisywane niezgodnie z rzeczywistością, jednakże na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu, natomiast świadkowie, o których przesłuchanie wnosil pozwany zeznali, że dokumentacja była sporządzana zgodnie z prawdą.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków będących funkcjonariuszami służby więziennej: A. P. (1), M. G., S. S., M. L., M. D. oraz świadka M. P., który jako osadzony pracował w radiowęźle w pozwanym Zakładzie Karnym w tym samym czasie co powód.

Sąd ocenił zeznania świadków jako logiczne i spójne. Świadczyli oni pełną wiedzę na temat warunków podczas pracy w radiowęźle pozwanej jednostki oraz organizacji pracy powoda. Ich zeznania nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w części w której jego zeznania pokrywały się z zeznaniami świadków. Sąd z ostrożnością podszedł do twierdzeń powoda, co do konieczności załatwiania potrzeb fizjologicznych do wiadra, jako, że nie potwierdził jej żaden ze świadków. Dowód z zeznań powoda miał znacznie słabszą moc dowodową niż dowody z

zeznań świadków, szczególnie w sytuacji kiedy wszyscy świadkowie prezentowali jednolitą wersję zdarzeń, a zeznania powoda pozostawały w opozycji do znacznej części tych zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wskazał, że jego roszczenie dotyczące zapłaty zadośćuczynienia oparte jest o treść art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Wedle tego przepisu źródłem szkody jest niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Należą do tej kategorii wszelkie czynności związane z wykonywaniem sfery imperium, a więc zarówno czynności faktyczne jak i indywidualne rozstrzygnięcia podjęte przy zachowaniu określonej procedury, np. decyzja, zarządzenie itp. Przesłanką odpowiedzialności jest bezprawność, czyli „działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem” – czyli niezgodność ze źródłami prawa określonymi w Konstytucji - przede wszystkim z samą Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz rozporządzeniami.

Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2, obejmująca stratę oraz utracone korzyści, które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wyrządzenie szkody ma nastąpić przy wykonywaniu władzy publicznej. Obecnie wystarczającą przesłanką pozostaje niezgodność z prawem działania organów władzy publicznej, co oznacza w kategoriach prawa cywilnego związanie odpowiedzialności z przesłanką obiektywną. Jest to więc odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Podstawę faktyczną powództwa o zadośćuczynienie stanowiło twierdzenie powoda o naruszeniu przez pozwanego jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej (w związku z koniecznością wstrzymywania potrzeb fizjologicznych i załatwiania ich do wiadra), wizerunku, dobrego imienia (nierzetelne ewidencjonowanie czasu pracy, pozbawianie profitów z pracy) zdrowia (złe warunki pracy). Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego spoczywał na powodzie.

Należy przychylić się w pełni do poglądów zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lutego 2016 r., I ACa 1246/15, zgodnie z którymi w postępowaniu dotyczącym ochrony dóbr osobistych, w którym po stronie pozwanej występuje Skarb Państwa niezbędne jest wykazanie przesłanek jego odpowiedzialności statutowanych przepisami art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., przy czym w pierwszej kolejności powód powinien wykazać okoliczność naruszenia konkretnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii sąd orzekający dokona oceny bezprawności działania bądź zaniechania prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także oceny w zakresie wystąpienia szkody i związku przyczynowego między inkryminowanym zachowaniem pozwanego a ową szkodą. Według utrwalonego stanowiska judykatury ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium, a sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (wyrok SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6 - 7, poz. 93; uzasadnieniu wyroku SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, L.; uzasadnieniu wyroku SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121; wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, L.; wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, Biul. SN 2014, Nr 6). Skoro ocena faktu naruszenia dóbr osobistych ma charakter obiektywny, szczególne cechy pokrzywdzonego (np. nadwrażliwość, choroba psychiczna) nie są brane pod uwagę w ocenie naruszenia. Nie oznacza to jednak, że odczucia pokrzywdzonego mogą zostać całkowicie

pominięte, ale z całą pewnością nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia (wyrok SN z dnia 28 marca 2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004, Nr 5, poz. 82).

Ponadto stwierdzić należy, że istnieje szereg okoliczności, które wyłączają bezprawność działania. Należy do nich m.in. działanie w ramach porządku prawnego. Czynności organów penitencjarnych, związane w wykonywaniem kary pozbawienia wolności, w ramach przewidzianych prawem, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych.

Powód nie udowodnił, aby dochodziło do nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji dotyczącej jego czasu pracy. Codzienne zapisy dotyczące faktycznie przepracowanych godzin potwierdzał powód własnoręcznym podpisem w kartach pracy osadzonego. Z dokumentacji przedstawionej przez pozwanego wynika, że zdarzało się, że rzeczywisty czas pracy powoda był inny od planowego, ale odstępstwa polegały zarówno na tym, że powód z opóźnieniem odprowadzany był do pracy i „za wcześniej” odprowadzany po pracy na oddział mieszkalny, jak również na tym – i to sporadycznie, że zaczynał pracę wcześniej i kończył później niż zaplanowano. Z zeznań świadka M. P. wynikało, że sytuacje te zdarzały się wyjątkowo, kiedy zachodziły w jednostce penitencjarnej jakieś wydarzenia nadzwyczajne. W ocenie Sądu nawet gdyby uznać, że istniały, i co należy podkreślić – sporadycznie – opóźnienia w odprowadzaniu powoda po pracy, to dłuższe przebywanie przezeń w pomieszczeniu radiowęzła nie powodowało nieprzyjemności dla powoda, ani nie naruszało jego dóbr osobistych, wprost przeciwnie – miał on do dyspozycji telewizor i dvd, mógł czas wolny zagospodarować w dowolny, przyjemny sposób. Miał również dostęp do toalety, a opóźnienia nie powodowały pozbawienia posiłków. Powód nie wytłumaczył w jaki sposób te niewielkie opóźnienia zaburzały jego program dnia, nie udowodnił aby miał inne plany dotyczące spędzania wolnego czasu gdyby do tych opóźnień nie dochodziło. Stwierdzić należy, iż zdecydowanie częściej było tak, że powód był odprowadzany dokładnie zgodnie z planem, bądź nawet krócej pracował niż to wynikało z harmonogramu.

Postępowanie dowodowe wykazało wprawdzie, że dochodziło do awarii toalety mieszczącej się w pobliżu pomieszczenia radiowęzła, ale nie były to awarie celowo wywoływane przez funkcjonariuszy pozwanego w celu udręczenia osadzonych, a nadto były niezwłocznie usuwane. Nadto stwierdzić należy, że funkcjonariusze służby więziennej pracujący w pomieszczeniach znajdujących się w pobliżu pomieszczenia radiowęzła korzystali z tej samej toalety i jej awaria również dla nich stanowiła utrudnienie. Nie został również przedstawiony żaden dowód, poza przesłuchaniem powoda, że rzeczywiście istniała konieczność, aby powód sprzątał nieczystości wynikające z tej awarii. Pozwany przedstawił natomiast dowody w postaci zeznań świadków – funkcjonariuszy służby więziennej, potwierdzające, że podczas awarii powód miał możliwość korzystania z innej toalety w budynku administracji zakładu karnego, do której był odprowadzany bądź to przez wychowawcę bądź przez funkcjonariusza wyznaczonego przez dowódcę zmiany. Nie znalazły potwierdzenia w dowodach przeprowadzonych w sprawie twierdzenia powoda, jakoby potrzeby fizjologiczne musiał załatwiać do wiadra. Również kolega powoda – świadek M. P. nie potwierdził w tym zakresie zarzutów powoda.

W ocenie Sądu nie można traktować przypadkowych, sporadycznych awarii toalety jako działanie naruszające dobro osobiste powoda, w sytuacji, kiedy awarie te były usuwane, a pozwany minimalizował niedogodności umożliwiając powodowi korzystanie z innej toalety.

Ponadto stwierdzić należy, że w każdej chwili powód mógł zrezygnować z zatrudnienia w radiowęzle, nie ponosząc z tego tytułu konsekwencji, poza ewentualną zmianą podgrupy osadzonych, nie czynił tego jednak.

W ocenie Sądu niespełnionego oczekiwania przez powoda profitów w postaci przepustek nie można traktować w kategorii naruszenia dobra osobistego. Nagrody dla osadzonych mają charakter w znacznej części uznaniowy, a nadto powód nie udowodnił, aby spełniał regulaminowe przesłanki do otrzymania nagrody, która nie została jemu przyznana.

Sąd uznał za nie udowodnioną również okoliczność, że w czasie izolacji powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na tę okoliczność.

Reasumując, Sąd nie dopatrył bezprawności postępowania pozwanego podczas wykonywania przez powoda kary pozbawienia wolności, oraz podczas odpłatnego i nieodpłatnego zatrudniania go przy pracy w radiowęźle. Nie dopatrył się również znamion naruszania dóbr osobistych powoda wykraczających poza ramy ustawowe wykonywania kary pozbawienia wolności.

Z powyższych względów a contrario art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Sąd postanowił kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego obciążyć powoda, jako stronę przegrywającą proces. W ocenie Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę nie zachodził żaden szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nie obciążanie powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu. Bezzasadnie wytoczone przez powoda powództwo spowodowało konieczność podjęcia obrony przez pozwanego, a to z kolei wywołało konieczność poniesienia przez niego określonych kosztów związanych z przedmiotowym procesem. Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego sprawowanego przez radcę prawnego. Zgodnie z § 10 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu stawki minimalne za prowadzenie spraw o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania wynoszą 120 zł. Zgodnie z treścią § 2 i 3 rozporządzenia zasądzać opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika pozwanego związany z prowadzeniem przedmiotowej sprawy uzasadnia przyznanie na jego rzecz wynagrodzenia w wysokości trzykrotności stawki minimalnej tj. 360 zł.

W punkcie 3 sentencji wyroku kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adw. P. B. w kwocie łącznej 744,94 zł obciążył Skarb Państwa, zasądając je w wysokości zgodnej z § 2 ust. 3 w zw. z § 11 pkt 25 i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadnia przyznanie na jego rzecz wynagrodzenia w wysokości trzykrotności obowiązującej w sprawie stawki minimalnej. Oprócz wynagrodzenia za prowadzenie sprawy Sąd przyznał na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenie za postępowanie wywołane wniesionym przez niego zażaleniem w kwocie 60 zł (§ 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia). Łącznie wynagrodzenie przyznane przez Sąd wynosiło 420 zł, wynagrodzenie Sąd powiększył o podatek od towarów i usług w stawce 23 %. Sąd przyznał również na rzecz pełnomocnika powoda zwrot kosztów dojazdu w kwocie 228,34 zł. Stwierdzić należy, iż Sąd nie uwzględnił stawek wynagrodzenia adwokackiego określonych w przedłożonym przez pełnomocnika powoda spisie kosztów, bowiem w sprawie o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności wynagrodzenie minimalne określone przez rozporządzenie wynosi 120 zł, nie określa się go w zależności od wartości przedmiotu sporu.

Sąd nie obciążył powoda nie uiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie.

SSR Patrycja Pacholska-Stolarz